

Sygn. akt: III C 540/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Dunaj

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w S.

przeciwko M. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powódki Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w S. kwotę 244,20 zł (dwieście czterdzieści cztery złote dwadzieścia groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 15 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powódki Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w S. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 540/16

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 czerwca 2016 roku

wydanego w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z dnia 15 czerwca 2011 roku powód Gmina M. S. – Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w S. zażądał zasądzenia od pozwanej M. P. na swoją rzecz kwoty 245,75 złotych z tytułu opłaty dodatkowej za przejazd bez biletu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 20 czerwca 2011 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 245,75 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwana sprzeciwiła się, zaskarżając go w całości. To doprowadziło do utraty jego mocy w takim zakresie. W sprzecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe twierdzenia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 23 czerwca 2010 roku pozwana M. P. podróżowała autobusem miejskim linii nr 87 na odcinku między przystankami K. a (...) w S.. O godz. 14:45 została poddana kontroli, w czasie której okazało się, że nie posiada ważnego dokumentu przewozowego.

### **Okoliczność bezsporna, a nadto:**

- wezwanie, k. 5;

Oplata za jazdę bez ważnego dokumentu przewozowego, zgodnie z uchwałą nr XXIII/600/08 Rady Miasta S. z dnia 16 czerwca 2008 roku, ustalona jest na podstawie ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego jako 110-krotność tej ceny. Zgodnie z powyższą uchwałą, opłatę tę ustalono na 169 złotych w przypadku uiszczenia jej kontrolerowi lub w terminie 7 dni albo 242 złote w przypadku uiszczenia jej w terminie późniejszym.

### **Dowód:**

- uchwała, k. 7-8;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. nr 53 poz. 272 ze zm.), umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Taka regulacja rozkładu ciężaru dowodowego nie oznacza automatycznego narzucenia na stronę powodową każdego faktu, pozostawiając jej konieczność udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W przedmiotowym procesie oznacza to, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia tego, że pozwana zawarła z nim umowę przewozu, jak również wysokość roszczenia powoda z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną. Zauważyć należy, że fakt posiadania odpowiedniego dokumentu przewozu jest zaś okolicznością niweczącą zobowiązanie pozwanej, a więc to ona z faktu tego wywodzi skutki prawne, a więc zgodnie z treścią art. 6 k.c. winna wykazać, że takim dokumentem przewozu dysponowała.

Bezsporne było to, że pozwana zawarła z powódką umowę przewozu oraz to, że w chwili kontroli nie dysponowała odpowiednim dokumentem przewozu. Nadto okoliczność ta wynika z wezwania z dnia 23 czerwca 2010 roku, w którym stwierdzono, że pozwana poruszała się autobusem komunikacji miejskiej bez ważnego dokumentu przewozowego. Oświadczenie podpisała również pozwana, a zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. dokument taki stanowił dowód tego, że złożyła takie oświadczenie woli.

Sąd uznał również, że powódka wykazała swoje roszczenie co do wysokości. Oplata dodatkowa naliczana jest zgodnie z uchwałą nr XXIII/600/08 Rady Miasta S. z dnia 16 czerwca 2008 roku w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt. Zgodnie z § 1 pkt 1 tej uchwały za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu pasażer winien uiścić opłatę dodatkową w wysokości 110-krotności ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego, tj. 242 złote. Zgodnie z § 8 pkt 1) tej uchwały pasażer, który nie posiada ważnego biletu za przejazd ma obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej oraz przewozowej. Oznacza to, że oprócz opłaty dodatkowej w wysokości 242 złotych, pozwana winna była uiścić opłatę przewozową, która – w przeciwieństwie do opłaty dodatkowej – jest uzależniona od rodzaju linii, którą podróżował. W przedmiotowej sytuacji pozwany podróżował linią zwykłą, w której cena najtańszego biletu wynosiła 2,20 złotych.

Pozwem powódka domagała się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów wezwania w wysokości 1,55 złotych. Niemniej jednak nie wykazała, by w istocie koszt taki poniosła.

W toku procesu pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie zaś z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Odpowiednio do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Do takich czynności należy m.in. złożenie pozwu z żądaniem zapłaty. Pozew w niniejszej sprawie został złożony dnia 15 czerwca 2011 roku, a zatem niespełna rok od daty przejazdu przez pozwaną bez biletu. Ta czynność doprowadziła do przerwania biegu terminu przedawnienia, który zgodnie z treścią art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Złożenie pozwu nie kończy postępowania sądowego, lecz je dopiero inicjuje. Postępowanie to kończy się w momencie prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszym procesie postępowanie to nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone, bowiem od wydanego nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw. W takim stanie rzeczy roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu i pozwanej nie przysługiwało uprawnienie do skutecznego uchylenia się od spełnienia świadczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 244,20 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji. O odsetkach za opóźnienie sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze to, że powód podpisał wezwanie do zapłaty, w którym wezwano go do uiszczenia kwoty 244,20 złotych, przyjąć należało, że z upływem 7 dni od tego dnia nastąpiła wymagalność roszczenia powódki. To nastąpiło przed 15 czerwca 2011 roku. W takiej sytuacji żądanie odsetkowe za okres od dnia 15 czerwca 2011 roku było zasadne.

W pozostałym zakresie powództwo było nieuzasadnione, wobec czego sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z art. 100 in fine k.p.c. przyjmując, że powódka uległa w procesie jedynie nieznacznie, gdyż sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 244,20 złotych przy żądaniu zapłaty kwoty 245,75 złotych. W takiej sytuacji pozwana winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu w całości. Na koszty te składały się: opłata sądowa w wysokości 30 złotych oraz koszt zastępstwa procesowego w wysokości 60 złotych, tj. zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W takiej sytuacji orzeczono jak w pkt II sentencji.